

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicą 6 złotych. Konto czerkawe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259
Cena pojedynczego N-ru 15 groszy.

Wilno, Sobota 28-go lutego 1925

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. — — — — — Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na 1-ej str. 25 groszy, w tekście 40 groszy, za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.



RANO, WIECZOREM, PRZED I PO ZAWODACH SPORTOWYCH. PO BALU PO SILNEM ZMĘCZENIU, SPOCENIU NALEŻY KAŻDEJ WYTWORNEJ DAMIE PAMIĘTAĆ O PŁYNIU

Vesta
Parfumerie / d'Orient
Polski

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
Kresowego Związku Ziemi
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:
Zakup i sprzedaż produk. rolnych.
Sklepy detaliczne:
Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20,
Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE
ze sprzedażą detaliczną w sklepach.

Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb,
siana, słomy.

Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy przy boczniczy kolejowej:
Róg ul. Targowej i Szkapiernej
Telefon 4-62.

Własny labor przwozowy.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA	MAKI pszennej
OTRĄB	SOLI
SIANA	CUKRU
SŁOMY	SŁONINY
KONICZYNY	SZMALCU
WĘGLA	KASZ

w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemi.
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

TEATR POLSKI (Lutnia)
Jutro w niedzielę o godz. 12 w poł.
znany literat i publicysta
BOY
(Żeleński)
wygłosi
ODCZYT
na temat:
1-sza część: „Jak zostałem literatem”
2-ga część: Recytacje (słówka),
Bilety w kasie Teatru Polskiego
11-1 i 3-9 w.

PRO PATRIA
organ niezależnych, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchicznych i faszystowskich.
Propaguje, rozpatruje wyjaśnienia najnowsze wspaniałe zdobycze myśli europejskiej, dążącej do wydobycia narodów z nędzy moralnej i materialnej.
Warszawa, ul. Traugutta Nr. 3
tel. 40-39.
P. K. O. Nr. 8801 —pren. zł. 3 kwartalnie.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka)
Dzisiaj 3-ci występ znakomitej śpiewaczki
Lidji LIPKOWSKIEJ.
w operze Verdiego
„TRAVIATA“

„NERVOSAN“ jest jedynym wskazanym środkiem leczniczym przeciw EPILEPSJI i innym CIERPIENIOM NERWOWYM, które dla swego zaniku wymagają wzmocnienia systemu nerwowego i racjonalnej przemiany materji, przez wytwarzanie substancji „krwionośnych” i odżywianie komórek nerwowych. „NERVOSAN“ żądać w każdej aptece.

TEATR POLSKI. (Lutnia).
Występy Karola Adwentowicza.
Dzisiaj
„MANDARYN WU“
sztuka Vernona i Orena.
Jutro w niedzielę o g. 4-ej pp. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych premjera
„Pan Geidhab“
komedia Al. Fredry.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).
Dzisiaj 3 ci występ znakomitej śpiewaczki Lidji Lipkowskiej w operze Verdiego
„TRAVIATA“
Początek o g. 8-ej w.
Jutro o g. 4-ej pp. po cenach niższych
„Karnawał Królewski“
o g. 8-ej w.
„DEMON“
opera Rubinstejna

„BLUSZCZ“
najbardziej ulubione i najpopularniejsze pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet
obejmuje
całokształt zainteresowań kobiety polskiej.

Obok bogatego działu sporteczno-literackiego bardzo obszernie traktowany dział praktyczny (życie kobiece w domu i świecie).

Stałe dodatki tygodniowe:
1) arkusz powieściowy form. książki.
2) arkusz wzorów robót ręcznych naturalnej wielkości do kopjowania.
4) cztery strony mód paryskich.
4) tablice krojów.

Prenumerata miesięcznie . . . zł. 4,80.
Numer pojedynczy „ 1,40.

do nabycia: w księgarniach i kioskach.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 99 (Plac Zamkowy).
Konto czekowe P. K. O. Nr. 3700.

Dział Reklamowy

SŁOWA

przyjmuje wszelkie ogłoszenia

NA WARUNKACH

najbardziej dogodnych

Mickiewicza 4, tel. 228.

Żółte niebezpieczeństwo.

W bardzo dziś popularnym na całą Rosję sowiecką tygodniku ilustrowanym *Prosektor*, wychodzącym w Moskwie, był pod koniec roku ubiegłego zamieszczony duży rysunek B. Jefimowa, nadzwyczaj sugestywny. Typowy Anglik w sile wieku, w sportowym ubraniu, z czapeczką szkocką na głowie, podniesionym w górę pejcem od konnej jazdy grozi na ulicy jakiemś chińskiemu mizerakowi, który z bolesnym na twarzy wyrazem, zaciskając jednak pięście — ustępuje mu z drogi. Za Anglikiem rozwścieczonym suną się jacyś jego redacy, z jakąś okazałą *mistress* na czele, widać „towarzystwo” albo zwiedzające zamorskie kraje albo w Państwie Niebieskiem osiadłe. Podpis pod rysunkiem brzmi: „Precz z drogi! Jaśnie wielmożny pan ambasador raczy przechadzać się”.

I takich manifestacji i demonstracji uczuć bolszewickich dla Chin, ofiary „międzynarodowego imperjalizmu”, w prasie dziś rosyjskiej mnóstwo. Niema gazety w Rosji sowieckiej, niema czasopisma ilustrowanego, któreby w każdym numerze nie miało mocno przejawionych relacji o tem, co się dziś dzieje w Chinach, w Indjach... Jak tam burzy się ludność przeciw inwazji europejskiej, jak tam z ludu chińskiego i z indyjskiego „toczczą krew i złoto” imperjaliści, burżuje, kapitaliści wszystkich burżuazyjnych państw europejskich a i Stanów Zjednoczonych; jak wreszcie owe „dzikie” ludy, trzymane w jarzmie europejskiego imperjalizmu, podważają już potężnie to jarzmo — że aż trzeszczy...

Wszystko to jasne, bezczelnie. Jasne. Rosja bolszewicka wplera się barczystymi swymi plecami w olbrzymią „żółtą” lawinę i stara się ją poruszyć, pchnąć i zwałić ją... na Europę. Lawina ta, wobec której hordy Dżyngishana były „paradą wojskową”, przeleci przez głowy milionom bolszewików i zasypie, zmiażdży, wytepi, zgładzi... całą zachodnią cywilizację. A rozkołochana będzie ta lawina akuratnie. To właśnie czyni rząd moskiewski — nie oszczędzając zabiegów, trudu, pieniędzy. Jemu samemu „żółte niebezpieczeństwo” nie straszne. Po wyniszczonej, obróconej prawie w pustynię Rosji, mogą przeto czyść się, choćby jak monstrualny walec miliony tych rozwścieczonych, żarłocznych rzesz kosołokich, żółtych, o lśniącej skórze i mowie niezrozumiałej... Rosji... nie już dziś nie zaszkodzi. Natomiast na karku tego potopu, tej nowej a kolosalnej wędrówki narodów wjedzie na *nowe leże*, na nową widownię swych krwawych bachanali — tryumfujący Bolszewizm.

Nietylko afgańscy i perscy officerowie kształceni są z niezmierną pieczołowitością w szkołach rosyjskich; nietylko pod pretekstem rozwijania... handlu z zagranicą budowane są coraz nowe koleje w stronę Teheranu, w stronę Kabulu, w stronę stolicy Afganistanu — Rosja sowiecka pozuje przedewszystkiem na wielką i bezinteresowną prote-

ktorę i promotorkę i orędowniczkę *nacjonalizmu*, lub wogóle narodowych uczuć i patriotyzmu wśród Chińczyków i Indian, wśród Afgańskich plemion — a nawet wśród własnych Burjatów, Baszkirów, Czuwaszów... Byle zaszczytować w Indjach Anglię. Na „potrzeby narodowe” i „kulturalne” wszystkich tych plemion asygnował przecie świeżo rząd moskiewski pięć milionów rubli złotych, sumę niemalą, zważywszy na dotkliwie niedomagania finansowe skarbu rosyjskiego. Zresztą wiadomo na co pójdą pieniądze sowieckie. Pójdą jak w „Republice Białoruskiej”, jak w „Republice Mołdawskiej” na propagandę bolszewizmu... w ościennych państwach.

Cel jasny: najpierw zrewolucjonizować świat cały, a potem... Potem się z Moskwy, stolicy tego bolszewickiego, ogromnego świata będzie powoli uśmierzało i gasiło wszelką nacjonalistyczną wybujałość.

Z Japonią ciężka sprawa. To nie Chiny. Japonia sama ma własną „misję”, własną ideologię polityczną. Ona sama pragnęłaby Chinami — pokierować. Idzie głucha, mało widoczna, w formy wysokiej „diplomacji” ujęta, zaczęła walka Rosji sowieckiej z Japonią — o Chiny. W czyjem ręku mają się one stać powolnym narzędziem? W tem kwestja. Od tego zależy może cała przyszłość Bolszewizmu...

Tymczasem przeto tem usilniej, tem intensywniej pracuje Rosja bolszewicka nad zrewoltowaniem Indji angielskich. *Penetracja* to groźniejsza niż wszystkie kampanje i wyprawy Napoleona! Wie to dobrze Anglija i dlatego — waha się: jak zabrać się do Rosji sowieckiej aby nie dopuścić jej do osiągnięcia zamierzonego celu? Czy wejść z nią w aljans niesłychanie przyjacielski, czy przeciwnie stanąć na czele całej Europy przeciwko Rosji sowieckiej? *Id is the question*. Byle Indje — ocalić!

Komunizm bolszewicki zna tylko dewastację, do twórczości żadnej jest niezdolny, a jeżeli porwa się coś twórczyć to gubi się w irracjonalnych dziwolgach. Osiadłszy na „wycyzyszonych” terytorjach do żadnej twórczości zabrać się nie może — tedy pozostaje mu jedno tylko do roboty: czyścić dalej, to jest obracać w pustynię dalsze terytorja. Mus, przyrodzony, żywiołowy mus gna bolszewizm wciąż dalej i dalej, na coraz nowe i dalsze podboje. Dlatego aby mógł *istnieć*. Na pustynnym uroczysku wygaśnie, wymrze, straciwszy rację bytu.

Teraz zgarnia bolszewizm z niezmiernych przestrzeni Azji tak zwane żółte niebezpieczeństwo w ręce swoje, jako najpotężniejsze narzędzie zagłady dla Europy. Europa od dawna już wpatrzona jest w to żółte, azjatyckie niebezpieczeństwo. Cynicznie potrząsa niem Rosja sowiecka. I rozgrzewa, rozgrzewa, rozgrzewa do białości tę maczugę żelazną, co zdruzgotać ma i wypalić do cna cywilizacyjne dzieło tyłu, tyłu pokoleń...

Jacz.

Echa zagraniczne.

Burza... bynajmniej nie w szklance wody lecz w kieszeni. I to nie bylejakiej bo bankierów amerykańskich!

Bankierzy amerykańscy, ci najpotężniejsi, z newjorskiej Wall Street, mają chwalebny zwyczaj porozumiewania się z najbardziej miarodajnymi sferami rządowymi przed udzieleniem grubszej pożyczki któremukolwiek z państw zagranicznych. W Stanach Zjednoczonych przeto wie zawsze doskonale prawica co czyni lewica, wie rząd, co czynią bankierzy, a bankierzy idą zawsze ręką w rękę z rządem.

Tak było świeżo gdy w ciągu jednego dnia wielkie banki amerykańskie (współ z niezliczonymi kapitalistami, których do interesu dopuszczono) pokryły bardzo okazałą pożyczkę niemiecką — pomimo iż Niemcy nie zapłacili jeszcze Ameryce długów swoich wojennych.

Gdy Niemcom tak gładko poszło, spróbowała też i Francja (która też nie uregulowała ze Stanami swych rachunków wojennych) tentować o pożyczkę...

Dla poparcia zaś tej akcji puściła w świat prasa paryska, ni stąd ni z owąd, wiadomość, że p. minister Clementel miał oświadczyć co następuje: „Mam nadzieję oficjalne przyrzeczenie Stanów Zjednoczonych, że natychmiast po uchwaleniu budżetu przez paryskie izby prawodawcze, udzielią Francji pożyczkę w wysokości stu milionów dolarów”

Efekt był zgola przez prasę francuską nieprzewidziany. W amerykańskich sferach rządowych i wśród publiczności — zawrzało. Co? Jak? Bankierzy przyrzekli bez porozumienia się z rządem!

Postanowiono ani mniej ani więcej tylko urządzić wielką publiczną sesję Senatu, poświęconą tej sprawie. Debaty mają dowieść całemu światu, że Ameryka ani myśli udzielać Francji... jeszcze jednej pożyczki.

W gazecie „New York Herald” ukazał się wysoko nastrojony pół-oficjalny, inspirowany artykuł, pod adresem przedewszystkiem bankierów amerykańskich. Powiedziane jest tam jasno i bez ogródek, że „zarówno rząd jak opinja publiczna w Stanach Zjednoczonych nie są bynajmniej skłonne udzielić pożyczki Francji przed uregulowaniem przez nią długów zaciągniętych w Ameryce podczas wojny”.

Sprawa nieskomplikowana a bardzo charakterystyczna...

Wolno wyrzekać na teraźniejszy świat, bo trudno wymagać aby się wszystkim podobał. Jedną tylko ma niezaprzeczoną zaletę. Nudnym nie jest. O, nie!

Oto najdrobniejszy, dla przykładu, fakt.

Biją w oczy w prasie paryskiej efektowne tytułiki artykułów i korespondencji: „Le theatre français a Vienne”. Oczywiście... dziwisz się. Teatr francuski miałby teraz jechać do Wiednia? Cóż za idea!

A jednak w wiedeńskim teatrze Neue Wiener Buehne grają na scenie po francusku... Tylko nie Francuzi. Występuje tam trupa rosyjska grająca po francusku, zespół aktorów rosyjskich pod dyrekcją p. Pitojewa.

I cóż oni grają po francusku ci rosyjscy artyści? Grają dwie tylko sztuki lecz... za to rodowitego Włocha. Grają na przemiany to „Henryka IV-go” to „Siedm postaci” Pirandella!

Pomyśleć tylko: autor włoski grany przez Rosjan po francusku na teatrze niemieckim — jeśli kto woli — austriackim! Nie, stanowczo świat teraźniejszy nie jest nudny. A pani Ludmiła Pitojew podobno artystka niepospolita.

Cóż to wszystko jednak pomoże gdy w Wiedniu, jak dziś wszędzie, publicz-

ność tak zholowała, że nie ma za co chodzić do teatru — nawet do najosobliwszego. W ciągu ostatnich paru miesięcy zamykały swoje podwoje jeden po drugim najpopularniejsze teatry wiedeńskie. Istnieć przestał przede wszystkim Carltheater, z którego frunęły na świat cały: „Czar walca”, „Rozwódka”, zamknęła swe podwoje Volksoper, zbankrutowały teatry Nowoczesny i Renaissance i Kammerspiele...

Podobno Neue Wiener Buehne iada dzień runie. Nie pomogły nie włosko-rosyjsko-francuskie wieczory teatralne.

A wszystko to od tej przeklętej, powojennej deflacji po inflacji...

Lektor.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Poselskiej przyjęto ustawę o prowizorjum budżetowym na miesiąc marzec i kwiecień b. r., w drugim czytaniu, odrzucając większością 164 głosów przeciw 109 poprawkę pos. Byrki o wstawieniu do prowizorjum kwoty 25 milionów na pomoc siewną w bieżącym sezonie, oraz wnioski posłów Wasyńczuka i Wojtlika (Ukr.) o odrzucenie ustawy.

Przystąpiono do ustawy o pożyczce dolarowej. Sprawę referował pos. Zdziechowski, który zaznaczył, że ustawa nosi charakter dopełnienia pełnomocnictw dla rządu i wnosi o przyjęcie ustawy w myśl wniosku komisji. W dyskusji przemawiali pos. Gruszka (PSL) wnosząc poprawki do art. 2 i 5, pos. Paszczyk (Kom.), który wniósł o przejście do porządku dziennego nad ustawą.

W głosowaniu wniosek posła Paszczyka odrzucono. Przyjęto natomiast wniosek posła Gruszki, aby szczegółowe postanowienia co do sposobu zużycia państwowego funduszu gospodarczego i zasad administrowania tym funduszem ustalił statut.

Z kolei dokonano wyboru przez aklamację wice-marszałka Sejmu na miejsce s. p. Zygmunta Seydy. Wybrany został pos. Pluciński (ZLN).

Następnie przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o cudzoziemcach. Posłowie Prystupa (Ukr.) i Taraszkiewicz (Biał.) wnieśli o odrzucenie ustawy. Po przemówieniu pos. Ballina (N. P. Ch.) odrzucono powyższe wnioski i ustawę w pierwszym czytaniu odesłano do komisji.

Przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o zgromadzeniach, zwolowanych przez członków izb ustawodawczych. W dyskusji, której nie ukończono, zabierali głos posłowie: Bagliński (Wyzw.), Praglar (PPS) i Smoła (Wyzw.). Mówcy ci ostro krytykowali rząd, w szczególności ministra spraw wewn. z powodu że ustawa jest sprzeczna z konstytucją. W toku dyskusji poruszono również sprawę wydania okólnika, dotyczącego zgromadzeń poselskich na Kresach.

W odpowiedzi na zarzuty zabrał głos p. minister spraw wewnętrznych, który stwierdził, że zarówno ustawa przedłożona Sejmowi, jak i omawiany okólnik, są oparte na prawie.

Następne posiedzenie wyznaczono na wtorek na godz. 10-tą rano.

SEJM I RZĄD.**Sprawa kuratorjum wileńskiego w komisji oświatowej.**

WARSZAWA, 27.II (tel. wł. Słowa). Onegdaj na posiedzeniu komisji oświatowej pos. Piotrowski (P.P.S.) zgłosił interpelację w której zarzuca kierownikowi ministerjum W. R. i O. P. że usiłuje on ochronić kuratora p. Gąsiorowskiego i zwalić winę na naczelnika wydziału finansowego p. Rachalskiego. Interpelacja wzywa rząd do przedłożenia do tychczasowych wyników śledztwa w tej sprawie oraz żąda wyjaśnienia jaki jest stosunek ministerjum do kuratora Gąsiorowskiego.

W odpowiedzi na tę interpelację na wczorajszym posiedzeniu komisji podsekretarz stanu p. Łopuszański oświadczył, że śledztwo w sprawie nadużyć w kuratorjum wileńskim prowadzi prokuratura w Wilnie. Ponadto ministerjum W. R. O. P. wysłało specjalną komisję śledczą, do której zaprosiło 2-ch delegatów Najwyższej Izby Kontroli Państwowej. Te fakty świadczą, że ministerstwo dąży jawnie i otwarcie do wyświecenia sprawy, o jakiejś protekcji względem kuratora p. Gąsiorowskiego mowy być nie może.

Zawieszenie w czynnościach naczelnika p. Rachalskiego nastąpiło wskutek tego, że prokuratura prowadzi przeciwko niemu śledztwo o zaniedbania w urzędowaniu.

Obrazy nad projektem ustawy o najwyższych władzach wojskowych.

WARSZAWA, 27.II (Pat.). Sejmowa komisja wojskowa pod przewodnictwem pos. Maczyńskiego przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad rozdziałem pierwszym projektu ustawy o organizacji najwyższych władz obrony państwa, zatytułowanym — „Prezydent Rzeczypospolitej”. Referent ustawy pos. Stefan Dąbrowski proponuje rozbić art. 1 projektu rządowego na 6 artykułów, któreby były wyrazem najwyższej zwierzchności sił zbrojnych państwa, plastowanej przez prezydenta Rzplitej. Zwierzchność ta przejawia się w mianowaniach, ograniczonych jedynie tem, że mają być wykonywane na wniosek Rady Ministrów, w nadawaniu odznaczeń wojskowych, w wykonywaniu prawa łaski, przewodniczeniu na posiedzeniach Rady Obrony Państwa oraz wykonywaniu pewnych pełnomocnictw, przewidzianych w ustawie na czas wojny.

Co do zwoływania posiedzeń Rady Obrony Państwa, to referent proponuje, aby prawo zwoływania tych posiedzeń miał również i prezes Rady Ministrów i żeby przewodniczył Radzie prezydent tylko wówczas, kiedy on jest obecny. Wreszcie, stwierdzając, że państwo znajduje się w sytuacji niebezpiecznej, a ustawodawstwo w dziedzinie obrony świeci licznymi brakami, pos. Dąbrowski proponuje, ażeby nie czekając na osobną ustawę, któraby określała pełnomocnictwa prezydenta Rzeczypospolitej, już w omawianej ustawie kwestję tę uregulować w ten sposób, aby prezydent Rzeczypospolitej od

Powstanie w Anatolji rośnie.

ANGORA, 27.II (Pat.). Uzbrojone bandy powstańców, zajmujące miasto Kharput, pod naciskiem wojsk rządowych zmuszone były opuścić to miasto w zupełnym popłochu. Jeden z przewodców powstańców szejik Achmet został schwytany. Ludność objętego powstaniem terytorjum współdziałała energicznie z władzami w ich akcji pościgowej.

WIENIĘ, 27.II (Pat.). „Neus Wiener Tageblatt” donosi z Angory, że powstanie przybiera tak wielkie rozmiary, że wywołuje w kołach tureckich zaniepokojenie. Powodem ruchu jest to, że do powstania przyłączyły się żywioły, wierne dawnemu duchowi religijnemu Mahometa. To odzycie ducha religijnego, który Mustafa-Kemal Pasza chciał stłumić, może wywołać odrodzenie fanatyzmu religijnego.

LONDYN, 27.II (Pat.) Według doniesień z Konstantynopola, Kurdowie opanowali również miasto Malatta.

Turcja powołała 5 roczników.

PARYŻ, 27.II. (Pat.). Pisma donoszą z Konstantynopola: Na zgromadzeniu narodowym w Angorze Fethi-Bey oznajmił, iż powołał 5 roczników.

Trwałość budowli sowieckich.

Nasz korespondent z pogranicza donosi:

Dnia 25 b. m. w Mozyrzu odbyło się uroczyste otwarcie ruchu przez nowowbudowany most na Prypeci. Podczas otwarcia puszczono pierwszy próbny pociąg, który po wejściu na most i przejściu 20-tu metrów po nawierzchni runął wraz z mostem do rzeki.

Budowa mostu trwała przeszło dwa lata. Straty kolosalne; jako przyczynę zawalenia się mostu bolszewicy podają, że robotami kierował inżynier-Polak. Represyj w stosunku do ludności polskiej, o konieczności których niedwuznacznie pisze już prasa sowiecka, należy oczekiwać lada dzień.

Nieurodzaj w Rosji.

MOSKWA, 27.II.25 Ogłoszono tutaj oficjalny komunikat komisarjatu handlu wewnętrznego, który konstatuje fakt, że wskutek nie pomyslniej zimy tegorocznej zasiewy w gubernjach kijowskiej, ekaterynosławskiej, podolskiej, chersońskiej i odeskiej zginęły zupełnie.

Wskutek złego urodzaju w roku ubiegłym widmo głodu przyjmuje kształty realne. W 16-tu powiatach gubernji odeskiej brak artykułów aprowizacyjnych daje się odczuwać dotkliwie. Notowano już wypadki śmierci głodowej. Komisarjat handlu wewnętrznego zakupuje zboże na Uralu i Syberji. Również w ostatnich dniach zakupiono 500.000 pudów zboża na zasiew w Ameryce.

20.000 dziesięcin ziemi dla żydów w S.S.S.R.

Wychodzący w Mińsku dziennik żargonowy „Weker” donosi, że odeski komitet wykonawczy wydał rozporządzenie o nadziale ziemi żydów — bezrobotnych, członków związków zawodowych. W tym celu ma być rozparcelowane 20.000 dziesięcin ziemi.

chwili ogłoszenia mobilizacji przez cały czas trwania stanu wojennego miał prawo uzupełnić obecne przepisy rozporządzeniami w zakresie spraw, związanych z prowadzeniem wojny.

Rozporządzenia te wydawane byłyby na wniosek prezesa Rady Ministrów i musiałyby być przedstawione całemu ustawodawczemu na najbliższym posiedzeniu po ich ogłoszeniu. W głosowaniu przyjęto wniosek formalny referenta o rozbić artykułu 1-go na 6 artykułów.

Podział miejsc w komisjach.

WARSZAWA, 27.II. (tel. wł. Słowa). Marszałek Rataj zwrócił się do przewodniczących komisji w których jeszcze nie dokonano podziału miejsc o odroczenie obrad do czasu, kiedy kluby wyznaczą swych delegatów do komisji na podstawie nowego podziału, opartego na kluczu prowincjonalnym. Wskutek tego zostały odroczone obrady w komisjach przemysłowo-handlowej i administracyjnej.

Dziś po południu odbyła się pod przewodnictwem marszałka

Rataja konferencja przywódców większych klubów w sprawie podziału miejsc w powyższych komisjach. Wobec jednakże niezgodnienia poglądów sprawa ta ma być ostatecznie załatwiona na wtorkowym posiedzeniu sejmku.

Podwyższenie taryfy telegraficznej.

WARSZAWA, 27.II. (tel. własn. Słowa). W dniach najbliższych ma się ukazać rozporządzenie podnoszące taryfę telegraficzną w obrocie wewnętrznym z 8 groszy na 10 za jeden wyraz.

Stan zdrowia premiera Grabskiego.

WARSZAWA, 27.II. (tel. własn. Słowa). Stan zdrowia premiera Grabskiego polepszył się i premier w posiedzenie przystąpi do normalnego urzędowania.

Inspekcja Wołynia.

WARSZAWA, 27.II (tel. własn. Słowa) Dziś wyjechał na inspekcję województwa wołyńskiego podsekretarz stanu Smólski.

CZERWONA ROCZNICA.

Przed kilku dniami obchodzono w Moskwie demonstracyjnie 7-mą rocznicę powstania czerwonej armji. Wygłoszono przy tej okazji szereg przemówień agitacyjnych. Charakterystycznym jest, że wśród mówców wygłaszających hymny pochwalne na cześć czerwonej armji zabrakło Trockiego. Ci zaś, którzy mówili o organizacji czerwonych wojsk, starannie unikali wymienienia nazwiska b. wodza i jednego z głównych organizatorów czerwonej armji.

Nowy generalissimus Frunze wypowiedział coś przeszło 6 mów. Wszystkie one podkreślały „pokojowość” polityki ZSSR i poświęcone są zagadnieniom organizacji bojowego przygotowania czerwonej armji i społeczeństwa.

Oto np. w mowie wygłoszonej w teatrze wielkim znajdujemy następujące ustępy:

„Wojna imperialistyczna ustaliła nową metodę walki—walki na wyczerpanie. Walka winna być prowadzona nie drobnymi jednostkami bojowymi, a przez cały naród. Przyszłe starcie pomiędzy pracą a kapitałem będzie niezwykle uporczywe, przyniesie zniszczenie jednej ze stron. W myśl tych założeń przygotowanie bojowe czerwonej armji winno odbywać się równolegle z przygotowaniem całego społeczeństwa. Szczególnie ważną rzeczą jest tutaj przygotowanie obrony tyłów. ODWF (t-wo przyjaciół floty powietrznej) i „Dobrochim” (t-wo przyjaciół obrony chemicznej) winny wyteńczyć swą działalność”.

Mowa generalissimusa czerwonego znalazła pewien oddźwięk. Mińska „Zwiazda” w Nr. 45 drukuje odezwę ODWF Białorusi, konstatującą fatalny stan tej organizacji pod względem ilości członków z warstwy włościańskiej i wzywa do wyteżenia wszystkich sił dla wciągnięcia do kadrów organizacji przedewszystkiem chłopów.

REPUBLIKA TURKMENSKA.

„Prawda” moskiewska donosi: wszechturkmeński zjazd konstytucyjny Sowietów uchwalił utworzyć sowiecko socjalistyczną republikę, która wejdzie w skład Z. S. S. R. Jednocześnie zjazd uchwalił amnestję dla wszystkich turkmenów, którzy emigrowali w okresie walk domowych do Persji i Afganistanu. Dalej zjazd powołał centralny komitet w składzie 47 osób i 23 kandydatów oraz komisję kontrolną w składzie 13 osób.

SERCIARSTWO NA UKRAINIE SO WIECKIEJ.

W Żytomierzu rozpocznie się w najbliższych dniach sensacyjny proces przeciwko sekcje Kałamarczuka. Kałamarczuk uważany jest przez sektę za Chrystusa. Sekta ta wierzy, że syn Michała Kałamarczuka ma pochodzić od Boga-Rodajcy i że będzie 1000 lat. Kałamarczuk głosi, że jedność jest grzeszną, dzieci zaś są płodem nieczystym, tylko bezdzietni mogą być zbawieni. Kałamarczuk liczy lat 70. Stanie on przed sądem. Prócz Kałamarczuka oskarżony jest członek sekciarskiego fanatyzmu spalił swoich czworo dzieci.

Miasta! Wam grozi ogłodzenie.

Nowa kampanja przeciw większej własności została rozpoczęta. Po raz czwarty wnoszą się nowe do ustawy lipcowej 1920 roku i obie nowe, zarówno rządowa opracowana przez ministra reform rolnych p. Kopczyńskiego, jak i projekt „Wyzwolenia” zbudowany przez posła Poniatowskiego, zmierzają do dalszego zniszczenia większej własności, szczególnie na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej.

Nie tylko dawniejsze maksimum z 400 h. ma być zmniejszone dla Kresów do 180 h. pod pozorem ujednostajnienia norm dla całego państwa, ale i wyjątki robione dla gospodarstw nasiennych, hodowlanych i przemysłowych w ogólnej sumie do 600.000 h. nie znajdują u nas zastosowania, ponieważ nasze zniszczone majątki ziemskie nie mogą obecnie być zaliczone do tej kategorii.

Pomijamy już tego rodzaju postulaty „Wyzwolenia” jak odebranie ziemi bezpłatnie, co już całkiem jest wzorowane na programie rosyjskich soc. rewolucjonistów. Dziwnym zbiegiem okoliczności wypłynęły one jednocześnie z pobytami w Polsce p. Czernowa, ale i projekt opracowany przez ministra „Wyzwolenia”, aczkolwiek pozornie na zasadach wynagrodzenia oparty, zmierza ku ruinie większej własności rolnej, nosząc to same piętno ekspropriacyjnych tendencji.

Robią wrażenie te dwa projekty, jednakowym duchem ożywione, że po to jednocześnie powstały, by „z dwójga złego wybrać mniejsze”. Projekt p. Poniatowskiego jest straszakiem, czarnym tłem, na którym projekt rządowy ma się wydawać możliwym do przyjęcia.

Manewr dość ręczny, obliczony chyba na kompletny brak zrozumienia sedna sprawy przez większość sejmową, na inercję pp. posłów, niezdolnych do wypracowania racjonalnego projektu urzędzenia rolnego, opartego na idei dobra ogólnego państwa i społeczeństwa, a podlegających jedynie hypnozie hasel partyjnych, narzuconych gwałtownie przez stronnictwo rewolucyjne a schlebające stronnictwom chłopskim, żądającym zagarnięcia ziemi, bez liczenia się z dobrem i egzystencją Polski.

Zbyt oswoiliśmy się od czasu rewolucji rosyjskiej z metodami i hasłami wywłaszczeniowymi głoszonemi przez światoburczy socjalizm, jak również z zachłannością mas włościańskich, by się im dziwić, tak samo jak uważamy bandytyzm za zjawisko chroniczno-normalne, jednak nie możemy zrozumieć, dlaczego całe społeczeństwo nie reaguje na zakusy chłopsko-socjalistyczne, skierowane wręcz na szkodę nie tylko ogólnopolską, ale wręcz zabójczą dla całej ludności miast, miasteczek i rzesz robotniczych.

Pierwszym i najważniejszym warunkiem egzystencji jest obfitość i taniość produktów żywnościowych. Brak tych produktów uzależnia państwo od rynków zagranicznych, stwarza niemożność utrzymania i wyżywienia

armji podczas wojny, wywołuje trudności aprowizacyjne miast i drożyznę życia, a więc i drożyznę wszelkiej produkcji fabrycznej i niemożliwość konkurencji na rynkach światowych oraz zalanie rynku wewnętrznego wyrobami zagranicznymi. Stwarza się bierny bilans handlowy, równoznaczny ze zbiednieniem kraju i ostatecznie doprowadzić musi do bankructwa państwa.

Tej oczwistej prawdy jakgdyby nie rozumieli ci, los których w znacznej części zależnym jest od zdrowych warunków produkcji rolnej, t. j. od utrzymania produkcyjnych warsztatów rolnych i dalszego ich rozwoju.

Wielka własność była dotąd tem źródłem, które nietylko zaspakajalo potrzeby rynku wewnętrznego, ale i produkowało na wywóz. Ona jedna zdolna jest produkować *najwięcej* z jednostki przestrzeni, dając produkt *najlepszy i najjańszy*.

Są tacy, którzy wyobrażają sobie, że drobna własność może więcej wyprodukować z hektaru niż własność wielka, — jest to błąd, dowodzący tylko kompletnej niezdolności rolnictwa, błąd tem częściej powtarzany im więcej laików czuje się uprawnionymi do decydowania w kwestjach rolnych, — a któż dziś nie decyduje o nich? Stańczyk kiedyś dowodził, że najwięcej jest lekarzy od bólu zębów; — dziś by niewątpliwie skonstatował, że każdy jest lekarzem i autorytem w sprawie agrarnej, za wyjątkiem rolników, o zdanie których nie tylko nie pytają, ale systematycznie ignorują głos ludzi fachowych.

Wielkie gospodarstwa pracują najlepiej, bo mają ludzi posiadających *wiedzę fachową*, mają skoncentrowaną i *najoszczędniejszą ilość budynków* w stosunku do ziemi uprawnej, najlepiej wyzyskują prace inwentarzy i robocizny, mogą się posługiwać ulepszonymi i oszczędnymi narzędziami i maszynami, niedostępnymi gospodarstwom małym, one jedynie mogą posiadać fabryki związane z produkcją rolą jak np. gorzelnie, kruchmalnie, cukrownie, którym zapewniają dostateczną ilość surowców.

W wielkich jedynie gospodarstwach mogą egzystować obory zawodowe, duża produkcja mleka i masła, racjonalna hodowla koni, trzody i owiec cienkowłnistych. Wielkie gospodarstwa przede wszystkim produkują owoce, chmiel, nasiona i one przyczyniają się do podniesienia rolnictwa drobnego, przez przykład, dostarczanie nasion ulepszonych i bydła rozplodowego. Przecie gospodarstwo rolne nie jest niczem innym jak fabryką rolną i jeżeli wiemy wszyscy, że cały przemysł fabryczny dąży do najjańszej i najlepszej produkcji przez zwiększenie fabryk, to ta sama przyczyna winna prowadzić do utrzymania lub zwiększania gospodarstw rolnych a nie ich niszczenia.

Tylko rosyjska psychika tłómaczy monodny swego czasu pęd do rozwoju t. z. „kustarnoj promyslnosti” (rękodzielnictwa) jako przeciwwagę produkcji fa-

brycznej. (Np. ręczny wyrób noży i widelców, łożek żelaznych i t. p.).

Intensywne gospodarstwa rolne, pomimo iż produkują taniej, mają jeszcze tą dobrą stronę, że pochłaniają olbrzymie ilości rąk roboczych, — zapobiegają więc bezrobociu pracowników rolnych i emigracji. Gdyby zamiast niszczenia większej własności, utrwalono jej byt i tem dano możność rozwoju, w *Polsce nie stałoby rąk* do pracy na roli. Przecie w gęsto zaludnionych Niemczech, Danji, Francji sprowadzają nasyżonych polskich robotników, gdyż wielkie intensywnie prowadzone gospodarstwa nie mogą znaleźć na miejscu dostatecznej ilości robotnika, a w Danji nie może być nawet mowy o odciążeniu robotnika ze wsi do miasta, gdyż przemysł fabryczny tam nie egzystuje.

Samo dzielenie większych obszarów na małe gospodarstwa już zmniejsza ilość ziemi użytkowej, gdyż znaczny procent (około 5—6) odchodzi pod budynki, drogi i miedze.

Kapitały b. znaczne, przez pokolenia całe wkładane w budynki folwarczne, tracą wartość przy parcelowaniu ziemi, przez co niszczy się celowo bogactwo kraju, podczas gdy wznoszenie nowych dziesiątków tysięcy budynków na parcelach, wymaga włożenia setek milionów, w które Polska nie obfituje.

W rezultacie reformy wywłaszczeniowej otrzymujemy zniszczenie produkcji, zmniejszenie pojemności rynku pracy rolnej i zatamowanie rozwoju przemysłu rolnego, lub jego zupełny zanik.

W roku ubiegłym mieliśmy uieurodzaj i musimy posiłkować się ziarnem zagranicznym, a wpływy podatkowe doznały z tej racji zatamowania. Gospodarstwa większe i lepsze miały niedobór stosunkowo mniejszy od drobnych słabych gospodarstw, a jednak brak chleba wywołał znaczną zwyżkę cen i narzekania ludności, zdrożenie ogólne i kłopoty budżetowe państwa. Coby było, gdyby reforma wywłaszczeniowa już była przeprowadzoną i większej własności nie było? Wszak wówczas byłby stały niedobór i czem go pokrywać?

Weźmy drobny przykład: Wilno zasilane jest głównie mlekiem z większych podmiejskich majątków; — wszystkie mleczarnie tam się zaopatrują — daje się chwilami obserwować pewien nadmiar dowozu, a przecie w roku 1920—21, gdy okoliczni włościanie dostawali tyleż mleka co dziś, bo krów im nikt nie zabierał, mleka i masła był brak kompletny.

To samo można powiedzieć o wszelkich produktach gospodarczych i tylko jajka, wieprzowina i gorsze mięso są dostarczane przeważnie przez drobne gospodarstwa.

Nigdzie na świecie nie jest stosowany podatek progresywny do fabryk, w zależności od ich wielkości, gdyż to jest absurd gospodarczy; jedynie w Polsce został wprowadzony ten podatek eksterminacyjny, dla zniszczenia większych warsztatów rolnych, a nawet budżet opiera się dziś głównie na daninach i progres-

sjach podatkowych z większej własności.

Co będzie, gdy już większa własność ta ulegnie zniszczeniu dzięki reformie zabójczej reformy rolnej?

Co pocznie ludność miejska i robotnicza, gdy produkcja nie będzie wystarczała na zaspokojenie głodu, a monopol środków odżywienia będzie się znajdował w ręku drobnej własności, nie skorej do uwzględniania potrzeb miasta?

We własnym, dobrze zrozumianym interesie miasta i robotnicy fabryczni, zarówno jak w interesie dobrobytu państwa i jego egzystencji, winni z całą stanowczością podnieść głos protestu przeciwko reformie rolnej niszczylielskiej, a więc zbrodniowej i domagać się jej zaniechania. Obudźcie się mieszkańcy miast, protestujcie robotnicy i żądajcie od tych, co się waszemi obrońcami i opiekunami mienia, by zapobiegli nieszczęściu wiszącemu nad waszemi głowami i nie dopuścili do utrwalenia zgubnej reformy rolnej.

Pamiętajcie, że t. z. reforma rolna w Rosji była głównym orężem, którym bolszewizm rozbił dobrobyt, by pod pozorem uszczęśliwienia proletariatu, osiągnąć ów raj dla siebie, a piekło dla całego narodu. Ocknijcie się i powiedźcie stanowczo, że nie pozwolicie na oszukiwanie siebie, na ogłodzenie i zgubę Polski!

Stanisław Wańkiewicz.

Nowości wydawnicze.

— Guy de Maupassant: „Piotr i Jan”. Powieść. Przekład M. Kreczowskiej. Warszawa. B. Wende i Sp. 1925.

— „Kalendarz Informator Polski”, tom pierwszy Biblioteki Domu Polskiego. Warszawa 1925. Jest to wiaściwie zbiór najważniejszych wiadomości o Polsce, o jej granicach, naturalnych bogactwach, ustroju państwowym, kulturze etc. Pożyteczna książeczka a niepospolite tania. Kosztuje 40 groszy.

— J. Baranowska-Borowa: „Święto pieśni dzieł polskich”. Są to pieśni śpiewane podczas dorocznej uroczystości przez dzieci ze szkół powszechnych całej Warszawy, pieśni religijne, narodowe, ludowe. Zbiorek ma na celu ustalenie zarówno tekstów jak melodyj. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1925.

— „Przyroda i technika” czasopismo miesięczne poświęcone naukom przyrodniczym, wydawane przez Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika, zaczęło ukazywać się, w 4 roku istnienia, w zupełnie zmienionej szacie zewnętrznej. Treść jak zawsze bogata. Ilustracje. Dla sfer nauczycielskich, dla młodzieży szkół wyższych lektura godna gorącego polecenia. Redakcja we Lwowie. Administracja: w lwowskiej księgarni Atlas.

Najjańsza

Najprzystępniejsza

Najskuteczniejsza

Reklama

w Przewodniku

Handlowo-Informacyjnym

po Wilnie.

Zamówienia przyjmuje

Dział Reklamowy „SŁOWA”

Mickiewicza 4, telefon 228

KRONIKA

SOBOTA

28 Dnia

Leandra pp.
Jutro
Albina

Wsch. sł. g. 6 m. 30

Zach. sł. g. 17 m. 17

WILENSKA.

— (k) **Dodatkowe kredyty na pomoc rolną.** Dnia 26 lutego r. b., w gmachu delegatury, pod przewodnictwem Delegata Rządu p. Władysława Raczkiewicza odbyła się konferencja komitetu pomocy rolnej, udział w której wzięli naczelnik oddziału rolnictwa przy wydziale rolnictwa i dóbr państwowych urzędu Delegata Rządu p. Lawrynowicz, przedstawiciel wileńskiego związku ziemian p. Gieczewicz, przedstawiciel esadników wojskowych p. kpt. Fela, przedstawiciel okręgowego urzędu ziemskiego p. Święcicki, przedstawiciel centrali spółek rolniczych p. Kokociński, oraz przedstawiciel sejmiku Wileńsko-Trockiego p. Parczewski.

Na porządku dziennym była sprawa podziału przyznanych przez rząd dodatkowych kredytów, w wysokości 206.250 złotych na pomoc rolną.

Przy repartycji powodowano się zasadami, iż pomoc w większej ilości przedewszystkiem winny otrzymać: 1) gminy położone w pasie byłego frontu z wojny wszechświatowej, a uległe zniszczeniu, 2) gminy dotknięte klęską nieurodzaju w roku ubiegłym, 3) gminy, które przy pierwszej repartycji nie otrzymały żadnej pomocy i 4) inne gminy zależnie od stopnia zniszczenia.

Według powyżej wymienionych zasad na powiat Święciański przyznano 67.250 złotych, na powiat Oszmiański — 21.750 złotych, na powiat Wilejski — 28.750 złotych, na powiat Duniłowicki — 25.000 złotych, na powiat Braclawski — 15.000 złotych, na powiat Wileńsko-Trocki — 22.250 złotych i pozostało jeszcze w rezerwie do rozporządzenia 16.250 złotych.

— **W sprawie daniny lasowej.** Ministerstwo Robót Publicznych pismem z dnia 22-go lutego r. b. L. 671/0d zawiadomiło pana Delegata Rządu na Ziemię Wileńską, że wobec stanowiska jego przedstawionego w sprawozdaniu z dnia 18.II 1925 r. L. 846/II, w sprawie zaliczenia na daninę lasową wziętego przez poszkodowanych buduleca jest słuszne i Ministerstwo Robót Publicznych je zatwierdza. Poszkodowani odnośni winni właścicielom lasu dać potwierdzenie odbioru buduleca i potwierdzenie to będzie służyć jako dowód oddania.

Ponieważ pobór buduleca odbył się w czasie istnienia ustawy z dnia 18 lipca 1919 roku Dz. U. P. Nr. 63 poz. 368, należy uważać pobrany budulec, jako bezzwrotną zapomogę, a zresztą stosować do nich ustawę z dnia 8-go maja 1924 roku w razie wniesienia podania o dalszą pomoc.

— **Komunikat Komisariatu Rządu.** Wzywa się wszystkich, zamieszkałych na terenie m. Wilna rezerwistów, kat. „A”, urodz. w r. 1900 i 1899, którzy nie mają kart mobilizacyjnych, oraz tych,

którzy od czasu otrzymania karty mob. zmienili miejsce zamieszkania, — aby w terminie do dnia 15 marca r. b. zgłosili się osobiście lub pisemnie do P. K. U. Wilno w celu ustalenia ich adresów, zgodnie z obwieszczeniem D. O. K. III. L. 2931—og. z dnia 9.II. 1925 r.

— (k) **Konferencja w sprawie ustawodawstwa.** W związku z akcją rządu koncentrującą się w komisji do usunięcia rozbieżności w ustawodawstwie ziem wschodnich i zmierzającą do uregulowania całokształtu życia administracyjno-państwowego na ziemiach wschodnich, dnia 27 lutego r. b. Delegat Rządu p. Władysław Raczkiewicz zaprosił na konferencję szefów urzędów drugiej instancji, niezespólnych z urzędem Delegata Rządu, celem omówienia najważniejszych zagadnień z zakresu ustawodawstwa.

— **Ulgi dla kolejarzy.** Pomimo iż panująca drożyzna nie tylko utrzymuje się na dotychczasowym poziomie, lecz faktycznie stale wzrasta, mnożna do obliczenia poborów urzędników w miesiącu marcu r. b. została zmniejszona z 42 p. do 41 p. Po otrzymaniu tej wiadomości. Zarząd Główny Polskiego Związku Kolejowców zwrócił się ponownie do p. ministra kolei z żądaniem odroczenia potrąceń 25 pr.-wej zaliczki zeszłorocznej, wydanej celem ulżenia ciężkiemu położeniu kolejarzy. P. minister kolei uznając słuszność wysuwanych postulatów, zgodził się na częściowe spłaty tej pożyczki w 10-ciu ratach, zamiast przewidzianych poprzednio 4-ch rat.

— (k) **Zapotrzebowanie na robotników.** Do państwowego urzędu pośrednictwa pracy wpłynęło zapotrzebowanie na stolarzy, malarzy i tapicerów w większej ilości na wyjazd do Łap.

— (k) **Pomoc dla bezrobotnej inteligencji.** Na skutek starań zawodowych organizacji pracowników umysłowych, w najbliższym czasie ministerjum pracy i opieki społecznej zamierza rozszerzyć instrukcję w sprawie wydawania pożyczek w kierunku uprawnienia do pożyczek i tych, którzy pozbawieni zostali pracy przed 1 stycznia 1924 r., lub po 1 października 1924 roku.

— (k) **Wydawanie zsiłku.** Dziś o godzinie 5 po poł. odbędzie się w biurze obwodowego funduszu bezrobocia wydawania zsiłku liku dla bezrobotnych, liczba których dochodzi do 350 osób.

— **Fundacja im. komisji edukacji narodowej.** W dniu 23.II. b.r. odbyło się w Kuratorjum posiedzenie Komitetu wykonawczego fundacji im. Komisji Edukacji Narodowej pod przewodnictwem prezesa Komitetu prof. K. Sławińskiego w obecności członków: kuratora Gąsiorowskiego, prezesa P. M. S. W. Węślawskiego, prof. St. Kościłkowskiego i skarbnika J. Korolca. W konferencji brali udział, jako rzeczoznawcy p. p. T. Turkowski, naczelnik Wydziału Szk. Powsz. Kuratorjum O. S. W., dyrektor seminarjum Młodkowskiego i dyrektor Pracowni Przyrodniczej Dmochowski. Po sprawozdaniu kasowem p. Ko-

rolca i ustaleniu sumy do natychmiastowej dyspozycji (bez papierów wartościowych) Komitet uchwalił zgodnie z celem zbiórki publicznej, zebrany fundusz poświęcić na urządzenie w Wileńskim seminarjum nauczycielskim męskim, które ma otrzymać nazwę im. Komisji Edukacyjnej, pracowni nauki o Polsce, jako gabinetu geograficzno-historycznego i krajoznawczego. Do opracowania programu i sporządzenia kosztorysu powołano p. p. Sławińskiego, Kościłkowskiego, Turkowskiego, Młodkowskiego i Dmochowskiego.

— (w) **Wydział powiatowy Sejmiku wileńsko-trockiego,** zakupił od Banku Rolniczo-Przemysłowego posesję przy ul. Wileńskiej, w której mieszczą się biura wydziału.

Posesja ta została sprzedana przez Bank Rolniczo-Przemysłowy za łączną sumę 18 tysięcy dolarów, rozłożonych na raty.

— (w) **Zapomogi siewne.** Jak się dowiadujemy podania o udzielenie zapomogi siewnej kierować należy do poszczególnych Wydziałów Powiatowych.

Posiedzenie związane ze sprawami zapomogi siewnej w wydziale powiatowym sejmiku wileńsko-trockiego odbędzie się w dniu 5 lub 6 marca, tak iż podania w tej sprawie składać należy przed tym terminem.

— (w) **Prace budowlane.** Wydział powiatowy Sejmiku wileńsko-trockiego przystąpił do budowy domu, w gminie olkienickiej, który będzie przeznaczony na lokal dla urzędu gminnego, tak iż w najbliższym czasie, po ukończeniu budowy, biura urzędu gminnego z gmachu szpitala, obecnie częściowo przez urząd zajmowanego, będą usunięte.

— (w) **Poczta i telegraf.** Zostało nawiązane połączenie telefoniczne między Nowo-Swięcianami i Dyneburgiem. Opłata wynosić będzie 1 fr. 25 cent.

— **Uwagze urzędniczek pocztowych!** Zwracamy uwagę urzędniczek pocztowych przyjmujących korespondencję poleconą, iż popełniają niewłaściwość spolszczaniem nazwisk cudzoziemskich na dowodach nadania. W związku z tą anomalią, jeden z czytelników naszych komunikuje nam, że wysyłając wczoraj list zagranicę do p. Carlsson (przez C i dwa S) otrzymał na głównej poczcie pokwitowanie na nazwisko Karlson. Dowolne przekreślenie nazwisk na dowodach nadania wywołać może komplikacje w odnalezieniu zaginionego listu. O tem pamiętać należy!

— (z) **Magistratu.** Dn. 2 marca wyznaczono posiedzenie komisji oszczędnościowej dla zbadania stanu gospodarki komunalnej m. Wilna.

Tegoż dnia odbędzie się posiedzenie komisji rewizyjnej.

Dn. 3 i 5 marca zostało wyznaczone posiedzenie komisji finansowej.

— (z) **Posiedzenie komisji finansowej.** Dn. 26 b. m. odbyło się posiedzenie komisji finansowej, na której rozpatrywano preliminarz budżetowy wydziału szkolnego. Uchwalono zwiększyć pobyty lekarzy szkolnych za 3 godziny pracy za 160 na 240 zł.

— (z) **Wyjazd wice-prezydenta.** Dn. 27 b. m. wyjechał do War-

szawy na posiedzenie związku miast polskich wice-prezydent Łokuciewski.

— (w) **Dawny gmach ratuszowy.** Jak się dowiadujemy pewna grupa radnych chciałyby wyzyskać gmach ratuszowy pod względem handlowym, na pomieszczenie w nim sklepów, banków, cukierni i t. p. Gmach ratuszowy, przebudowany w stylu klasycznym w wieku XVII przez znakomitego architekta wileńskiego Gucewicza, ze względu na swój charakter zabytkowy przede wszystkim wymaga konserwacji i w żadnym razie nie może być uważany za źródło dochodów miejskich. Z drugiej strony jest projektowane nadanie temu historycznemu gmachowi charakteru reprezentacyjnego, a w jednej z głównych sal ma być pomieszczone w porozumieniu z Okręgową Radą Muzealną—muzeum. Urządzenie muzeum, nawet bez nadawania okazów muzealnych, a tylko w drodze koncentrowania zbiorów znajdujących się w Wilnie wymaga znacznych funduszy i subwencji państwowych, na które w najbliższym czasie trudno liczyć.

Zanim zatem nastąpi urządzenie w dawnej sali ratuszowej muzeum, można byłoby ją wyzyskać dla celów koncertowych, co wymagałoby stosunkowo nieznacznego remontu, tembardziej, że w Wilnie odczuwa się od dawna brak sali koncertowej, którą za czasów rosyjskich był przeobrażony przez zarząd klubu oficerskiego kościół św. Ignacego.

— (w) **Ciekawe dokumenta** sprzedane na papier. W roku 1919 Archiwum państwowe nabyło u hurtowego handlarza makulatury parę dziesiątków pudów archiwum byłego Konsystorza Unickiego, w którym znalazła się przypadkowo niewielka liczba aktów Konsystorza Prawosł.

Akty unickie wielokrotnie już przynosiły korzyść rządowi i osobom prywatnym: na podstawie tych dokumentów wydawane były wiadomości i odpisy o byłych cerkwiach unickich, a także akta personalne potrzebne osobom prywatnym, potomkom duchowieństwa unickiego dla wylegitymowania się i otrzymania obywatelstwa polskiego.

Tym razem w archiwum pounickim znaleziony był z 1823 r. inwentarz klasztoru po-Bazylijskiego, stwierdzający słuszność przypuszczeń prof. Pigonia i prof. Kłosa, co do miejsca t. zw. celi Konrada.

Frócz tego na podstawie jednego z tomów aktów Konsystorza Prawosławnego, został znaleziony dokument stwierdzający, iż za czasów dawnej Rzeczypospolitej miejscowość Równe Pole nie należała do duchowieństwa prawosławnego, z czego wniosek, że te ziemie otrzymało duchowieństwo prawosławne o wiele później — po jakiejś konfiskacie, bo gdyby Równe Pole zostało nabyte w drobne kupna to niewątpliwie obecni posiadacze mogliby się powołać na odpowiedni akt. Tak więc ten kto sprzedał dokumenta te w roku 1919 na makulaturę nie przewidywał, jak cenny dokumentów pozbywa się za cenę, w najniższym stopniu nieodpowiadającą ich prawdziwej wartości.

— Z Towarzystwa Prawniczego im. Ign. Daniłowicza. W dniu 1 marca w niedzielę o godzinie 5 po poł. w gmachu sądów na Łukiszkach odbędzie się odczyt adwokata p. Kazimierza Petruszewicza p. t. „Ustawodawstwo cywilne, materialne i proceduralne w Rosji sowieckiej”. G. Ście mile widziani.

— Odczyt. W sobotę dnia 28 lutego o godz. 7 wiecz. w Domu ludowym P. M. Sz. Zarzeczce 4 odbędzie się odczyt, dyr. P. M. Sz. p. St. Ciozdy na temat „o kulturze polskiej”. Wstęp bezpłatny.

— Odczyt o lotnictwie. We wtorek 3 marca w sali Domu Oficera Polskiego o godz. 6 po poł. p. Władysław Milkiewicz powtórzy odczyt o praktycznym zastosowaniu lotnictwa do celów krajoznawczych i turystycznych. Ciekawa treść tego odczytu będzie ilustrowana obrazami świetlnymi zdjęć, dokonanych podczas podróży aeroplanem z Marokko ponad całą Hiszpanją do Francji, odbytej siedemnaście przez prelegenta. Cały dochód z odczytu przeznaczony na Internat imienia Emilii Węslawskiej przy żeńskim Seminarjum Nauczycielskim im. Kr. Jadwigi. Bilety przy wejściu.

— O pracę dla akademików. Odw. lutac się do naszego społeczeństwa sekcja pośrednictwa pracy przy zarządzie bratniej pomocy pol. młodz. akadem. U.S.B. niniejszym poleca szereg wykwalifikowanych korepetytorów w zakresie 8 klas oraz pracowników. Łaskawe zgłoszenia uprasza się skierować do siedziby zarządu przy ul. Wielkiej 24 od godz. 1—3 i od 7—9 wiecz. tel. 7—70.

— Jak było do przewidzenia w odcinku czwartkowym „Słowa” poświęconym genezie i charakterystyce omylek w druku musiał w matematyczną ścisłość znaleźć się błąd drukarski. W przedostatnim wierszu wydrukowano tam *trópic* zamiast *trypic*... i nie nie poradzisz! Ba! Pozostał niepoprawiony w korekcie „błąd ze-

cerki” (zamiast: zecerski) — i z tem trzeba się pogodzić. Ułomność ludzka granic nie ma. Nawet jeżeli niniejsza notatka ukaże się bez żadnego błędu—to iasna będzie Pana Boga.

TEATR I MUZYKA

— Występy Karola Adventowicza. Dział 1 w niedzielę (po raz ostatni) „Mandaryn Wu”.

— „Don Juan”—Rittnera. W poniedziałek wchodzi na repertuar Teatru Polskiego „Don Juan”—Rittnera z Karolem Adventowiczem w roli tytułowej, a reżyserji J. Leńkiewskiego.

— Popołudniówka szkolna. Jutro o godz. 4 pp. Teatr Polski daje dla młodzieży szkolnej arcydzieło Al. Fredry „Pan Goldhab”. Ceny miejsc najniższe.

— Dzisiejszy występ Lidji Lipkowskiej. Teatr Wielki dziś będzie przepiękny na trzecim występie L. Lipkowskiej w „Traviacie” od Verdiego. We wtorek L. Lipkowska śpiewa w „Cyruliku Sewilskim”, będzie to zarazem premiera tej popularnej opery.

— „Karnawał Królewski”. Jutro w Teatrze Wielkim o g. 4 pp. grana będzie najwesejsza operetka „Karnawał Królewski”. Ceny miejsc niższe.

— Z opery „Demon”—Rubinstejn. Jutro w niedzielę opera nassa powtarza „Demona”—Rubinstejn.

— Jutrzejczy odczyt Boy'a. Jutro znakomity literat Boy-Zelenki wygłosi odczyt na temat „Jak zostałem literatem”. Odczyt odbędzie się w Teatrze Polskim o g. 12 w poł. Pozostałe bilety sprzedaje kasa Teatru Polskiego od 11—1 13—4 w.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Z pogranicza bolszewickiego. W nocy na 27 bm. w powiecie Brastawskim na odcinku posterunku Nr 4 w pięćdziesięciu metrach od granicy bolszewickiej został podpalony dom oraz stóg z sianem na szkodę Jana Czerniawskiego. Podpalacze zbiegli na terytorjum bolszewicze.

— Zaginięcie. Marja Sawicka (Mickiewicz 22) powiadomiła policję o zaginięciu jej służącej Marji Mickoniewskiej, która wyszła z domu dn. 22 bm. i dotychczas nie powróciła.

— Topielec. W jeziorze Błuzniańskim pow. Wileńsko-Trockiego podczas łowienia ryby utonął mieszkaniec wsi Podubienka Aleksander Dowęjko.

— Podpalenie. We wsi Nowo-Pole pow. Osmiańskiego spłonęła stodoła ze zbożem na szkodę Aleksandra Kilewicza, podpalaczkę Annę Testową ujęto.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Zwolnienie hr. Tolla. Aresztowany w ubiegłym tygodniu pod zarzutem szpiegostwa hr. Toll został w dniu 27 b. m. na skutek decyzji władz śledczych zwolniony. Śledztwo jednakże prowadzi się w dalszym ciągu.

Ofiary.

Bezmiennie dla chorej na raka T. S. złot. 5 (pięć).
Od nauczycielstwa Gimnazjum państwowego im. El. Orzeszkowej na inst. im. M. Curie Skłodowskiej złot. 40.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

27 lutego b. r.

(w zł. polskich).

Gotówka:	
Dolary	5.18—5.17
Czeki:	
Belgja	26.20—26.02
Holandja	208.75—207.75
Londyn	24.81—24.66
Nowy York	5.20—5.17
Paryż	27.07—26.93
Praga	15.45—15.38
Szwajcarja	100.12—99.62
Stokholm	140.45—139.75
Wiedeń	7.32—7.29
Włochy	21.17—20.97

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Instruktorzy francuscy w armji greckiej.

PARYŻ, 27.II. (Pat.). Echo de Paris donosi, że do Grecji udała się francuska misja wojskowa, złożona z 16-tu oficerów. Misja ta ma zreorganizować armję grecką. Kierownikiem misji jest gen. Girard. Misja składa się z oficerów różnych rodzajów broni. Kontrakt podpisany został na dwa lata.

Stan zdrowia Eberta.

BERLIN, 27.II. (Pat.). Według biuletynu z godz. 10-ej rano prezydent Rzeszy Ebert spędził noc spokojnie. Stan jego zdrowia poprawia się.

Nie dyplomata, ale żołnierz.

PARYŻ, 27.II. (Pat.). Echo de Paris donosi z Londynu w związku z informacją o zamiarze lorda Allenby podania się do dymisji, że polityczne koła angielskie zarzucają lordowi Allenby, iż postępował on w Egipcie raczej jako żołnierz, a nie jako dyplomata.

Armja Francji.

PARYŻ, 27.II. (Pat.). Izba prowadziła dalszą dyskusję nad ustawami finansowymi. Przyjęto

artykuł, ustalający w r. 1925 kredyty na utrzymanie armji, której stan liczebny wynoszą będzie 600 tys. ludzi. Wniosek komunistyczny, zmierzający do zredukowania stanu liczebnej armji do cyfry 6 tys., został odrzucony 308 głosami przeciwko 3-

Arestowanie szpiega komunisty w Czechach.

PRAGA, 27.II. (Pat.). Jak donosi komunikat urzędowy, policja aresztowała sekretarza partji komunistycznej Vodiczkę. Otrzymał on od niejakiego Driacha, miernika bez zajęcia, mapy i dokumenty wojskowe. W czasie badania Driach przyznał się, że już od dłuższego czasu doręczał Vodiczce dokumenty wojskowe za stałe wynagrodzenie miesięczne.

Narodni Listy dowiadują się, że Driach dawniej dostarczał materiały szpiegowski bezpośrednio ambasadzie sowieckiej w Wiedniu, a gdy komunikacja z Wiedniem okazała się niebezpieczną, za pośrednictwem misji sowieckiej w Pradze nawiązał stosunki z Vodiczką.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Targi Wroclawskie

15—17 marca 1925 roku
największy rynek towarowy
Wschodniej Europy 2000 wystawców wszelkich branż

ZAOPATRZCIE SIĘ NATYCHMIAST W PASZPORT I LEGITYMACJE TARGÓW PRZEZ NASZEGO PRZEDSTAWICIELA

„ORBIS” Polskie Biuro Podróży
Wilno

Wszelkie informacje, prospekty i wskazania mieszkań przez

Messeamt, Breslau.

Do odstąpienia w Warszawie,

pensjonat złożony z 9-ciu przyzwoicie umeblowanych pokojów (ewentualnie może być 15) w komfortowym domu w pobliżu placu Napoleona. Oferty Warszawa poczta Główna poste restante Maria Romanówna.

II-a Polska Loteria Państwowa

Losy do I klasy już nadeszły

Główna wygrana 350 złotych.

Bilety do nabycia u kolektora

K. Gorzuchowskiego, Zamkowa 9.

Cena LOSU całego 32 zł., 1/4—8 złotych.

Doktor Kobieta lekarz
D. Zeldowicz, Dr. Zofja Zeldowicz

Przyjęcie 9-115-819-10 i 12-5 Chor. kołtasa oraz spec. weneryczne, moczopłciowe i skórne.

Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

Wyprzedaż MEBLI

pokojów jadalnych, sypialnych, salonków, kuchni i części pojedynczych S. Aicelewicza, Wilno, Nr. 15 ul. Niemiecka Nr. 15.

Milosierdziu czytelników naszych polecamy ocenienniałego staruszka obłożnie chorego, pozostającego na opiece żony, a jest poważnym i nie może zarabiać.

Sprzedaje się

dom drewniany b. tanio, w Nowej Wilejce dow. się w Wilnie, ul. Lwowska Nr. 21 m. 1.

Milosierdziu czytelników naszych polecamy 83-letniego staruszka z wyższym wykształceniem, ex-ziemiańską z Wileńszczyzny, zrujnowanego doszczętnie przez wojnę, nie mającego krewnych którzy by mogli się nim zaopiekować. Ofiary dla staruszka pieniężne jako też ubranie, bieliznę i obuwie Admin. „S Ł O W A” przyjmuje w zwykłych godz. urzędowania między 9—3.

PRZETARG

na majątki rolne znajdujące się w administracji państwowej.

Wydział Rolnictwa i Weterynarii Urzędu Delegata Rządu w Wilnie, ogłasza niniejszym przetarg na wydzierżawienie niżej wymienionych majątków rolnych.

L/p.	NAZWA MAJĄTKU	G M I N A	Najbliższa stacja kolejowa i odległość w klm.	OBSZAR w HEKTARACH				Ilość budynków	Ilość cent. metr. żyta rocznie od której rozpocznie się liczenia	Wysokość wadju w złot.	Termin dzierżawy.
				Ornej	Łąk	Innych	Ogółem				

Powiat Święciański (Przetarg w Starostwie w Święcianach 18 marca 1925 r. o godz. 12-ej).

1	m. Dubrowlany (ośrodek)	Świrska	Lyntupy, 32 klm.	89,92	53,23	51,76	189,91	19	120	500	6 lat
2	Folw. Stańczyki . . .	Świrska	Lyntupy, 16 klm.	21,58	9,93	62,16	93,67	6	24	100	6 lat
3	m. Bojarele . . .	Kiemieliska	Podbrodzie, 8 klm.	23,22	2,18	65,27	90,67	17	20	100	6 lat
4	m. Druściany . . .	Michałowska	N.Święciany, 4 klm.	79,96	88,23	65,35	183,54	10	99	400	6 lat

Powiat Oszmiański (Przetarg w Starostwie w Oszmianie 18-go marca o godz. 10-ej).

5	Młyn Daukszyski . . .	Polańska	Soły, 15 klm.	1	1	3	5	2	40	200	1 rok
6	Zusin-Lazaratorja . . .	Obręb m. Oszmiany	Oszmiana, 17 klm.	—	1,50	28,50	30	—	17	60	6 lat
7	Folw. Święty-Duch . . .	" "	Soły, 15 klm.	2,50	3	22,50	28	—	8,0	30	6 "
8	Folw. Plebańce . . .	Holszańska	Zalesie, 17 klm.	32	8	23,00	63	4	35,0	150	6 "
9	Grunta przy młynie . . .	Dziwieniska	Bieniakonie, 28 klm.	15	12	24,00	51	—	30,0	120	6 "

Powiat Wileńsko-Trocki (Przetarg w Starostwie w Wilnie 20 marca o godz. 11-tej).

10	Folw. Burbiszki . . .	W. Wilno	m. Wilno, 3 klm.	42,97	4,21	2,41	49,59	10	72	750	6 lat
11	" Legaciszki . . .	Mejszagolska	m. Wilno, 24 klm.	58,35	11,51	13,42	78,28	6	50	200	3 "
12	" Nowe-Strojenie . . .	Turgielska	m. Wilno, 35 klm.	44,50	4	4,5	53	4	60	240	3 "
13	" Nowe-Angielelki . . .	Rudziska	Rudziszki, 8 klm.	129	10	32,16	171,16	—	75	240	3 "
14	" Rojstele . . .	Rudomińska	m. Wilno, 8 klm.	20	14	13	47	5	30	120	1 rok
15	Młyn Skorbuciany razem ze stawem . . .	Landwarowska	m. Wilno, 18 klm.	—	—	3,25	3,25	2	16	50	1 "
16	Folw. Rzesza-Gulbiny . . .	Rzeszańska	m. Wilno, 12 klm.	95,12	22,06	29,80	146,98	5	80	320	3 lata
17	" Wiktoryszki . . .	Rzeszańska	m. Wilno, 14 klm.	98,97	17,99	31,93	148,89	5	62	240	3 "
18	" Żurowie : . . .	W. Wilno	m. Wilno, 4 klm.	44	4,5	15,5	64	6	56	500	3 "
19	Maj. Antowil . . .	Niemeńczyńska	m. Wilno, 15 klm.	90,86	2,94	192,37	300,31	9	88	350	3 "

Reflektanci winni złożyć w odnośnym Urzędzie Starościńskim do dnia przetargu w zapieczętowanych kopertach oferty opłacone stemplem. W ofercie należy wymienić: 1) Imię i nazwisko, oraz miejsce zamieszkania (adres) ofertanta, 2) Zadeklarowany roczny czynsz dzierżawny w cent. metr. żyta, 3) Deklarację treści następującej: „Ja niżej podpisany oświadczam, że zapoznałem się z wydzierżawianym majątkiem na miejscu, z warunkami przetargu na dzierżawę majątku (wymienić nazwę), a także z warunkami umowy dzierżawnej i zobowiązuję się wszystkie te warunki wykonać”.

Do oferty winne być dołączone: Dowód złożenia w Kasie Skarbowej do depozytu Pana Delegata Rządu w Wilnie wadium licytacyjnego w wysokości wskazanej w wyżej podanym wykazie.

Bliższe warunki dzierżawne są do przejrzania w Wydziale Rolnictwa i Weterynarii w Wilnie (gmach Delegatury, plac

Marji Magdaleny Nr 2) i wyżej wymienionych Urzędach Starościńskich.

Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo: po przejrzaniu ofert dopuszczenia do przetargu ustnego z liczby osób składających oferty tylko kandydatów uznanych przez siebie za odpowiednich, oraz po przetargach ustnych prawo wyboru kandydata na dzierżawcę niezależnie od wysokości zaoferowanej tenuty dzierżawnej.

Komisji przetargowej przysługuje prawo według swego uznania wycofania z listy licytacyjnej tych lub innych obiektów rolnych.

Reflektant, który utrzymał się przy przetargu, winien wadium licytacyjne w przeciągu 10 dni od dnia przetargu uzupełnić do wysokości wymaganej kaucji, t. zn. 50 proc. zadeklarowanej rocznej tenuty dzierżawnej.

!! Korzystajcie z okazji !!

20% otrzyma każdy do 10-go Marca przy kupnie

FUTER krajowych i zagranicznych oraz
Palt futrzanych damskich i męskich najnowszych fasonów
 w sklepie futer „M. GITEL“ Niemiecka 31 (wejście z bramy).

Prawdziwa Oliwa Nicejska

Huile d'olive Extra Vierge

tylko w składzie aptecznym

J. PRUŻANA

Mickiewicza 15 vis - a - vis hotelu Georges.

2525252525 25 2525252525252525



FOSFATYNA FALIERA

NAJLEPSZY POKARM dla DZIECI
 SMACZNY I WZMACNIAJĄCY
 Niezbędny podczas odłączania od piersi i w okresach rośnięcia.
 Ułatwia żółknięcie i zapewnia prawidłowy rozwój ciała.
 Niezastępną odżywką dla matek, małych i rekonwalescentów.

ZADAJCIE SŁYNNĄ MARKI FRANCUSKIEJ
FOSFATYNA FALIERA
 Wstrzegajcie się naśladowców.
 Paryż, 6 rue de la Tacherie.

5252525252 52 52525252525252

Dom Handlowy
Konkurencja wileńska
 Sp. z ogr. odp.
 Wilno, ul. Niemiecka 21 (front. wejście od ulicy na 2-gim piętrze).
Na sezon wiosenny
 poleca w dużym wyborze
palta, kostiumy uczniowskie i dziecięce
TRYKOTAŻ: żakietki, swetry, rejtuzi, szaliki z czapkami.
 Suknie i czarne fartuszki, garderoby dla niemowląt, czapki, bielizna, obuwie, pończochy.
 Przyjmujemy zamówienia na ubrania uczniowskie i wykonujemy je w przeciągu 24 godz.
CENY STAŁE!

DZIERŻAWY

bardzo korzystne na warunkach dogodnych w rejonie Wilna, Lidy Dom Han. Komisowy „ZACHĘTA”
 Portowa 6—D.

Wydzierżawę majątek wyjątkowo dobrej gleby 200 dzies. ornego, około 100 łak, doskonała leśna pasza. Szczegóły w Dziale Reklamowym „Słowa”.

Dr. Popilski.

Choroby skórne i weneryczne. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej. 10—15—7 godz.

KAPITAŁY

wszelkie sumy lokuje najdogodniej z mocną gwarancją znanej solidnej klienteli i do lokaty posiada Dom Han. Komisowy „ZACHĘTA”
 Portowa 6—D.

AKUSZERKA

W. Smałowska

Przyjmuje od godz. 9 do godz. 19. Mickiewicza 46 m. 6.

Szczenięta

wyżły pointery dwumiesięczne do sprzedania Portowa 20 m. 5.

Dr. W. Legiejko

Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9—11, 6 1/2—7 1/2 w., ul. Mickiewicza 21 m. 1. W. Z. T. Nr. 17.

Ktoby wiedział o miejscu zamieszkania Mateusza Grigielewicz a vel Mateusza Wedera przesyłony jest o przesłanie tej wiadomości pod adresem Administracji „Słowa” dla Urszuli Weder.

Miłosierdzia czytelników naszych polecamy obłożnie chorego obarezonego liceją rodziną X. Y.

Krzesła, fotole, szafki, biurka, sześląg, bujanki poleca najtaniej B. Łokuciewski i S-ka Mickiewicza 42.

Pensjonat Warszawska Moniuszki 2, pokoje z utrzymaniem dla przejezdnych.

Stenografji wyucza listownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Wilnie.

Wymienione firmy polecamy naszym czytelnikom.

Meble i obicia.

MEBLE

Łóżka angielskie, krzesła, szafy, stoły, garnitury salonowe, etomany, materace i t. d. pole

D.-H. Wacław Motodecki

Wilno, ul. Wileńska 8.

Własne warsztaty: tapicerski i stolarski, pod osobistym fachowym kierownictwem.

Dom Handlowy K. Rymkiewicz

Otrzymano na sezon wiosenny ogromny wybór **OBIC** (Tapety) fabryk krajowych i zagranicznych. Ceny znacznie niższe. Ul. A. Mickiewicza Nr. 9.

Spożywcze i kolonialne.

D. H. P. SWIT POLECA

Grzyby suszone i marynowane, Sledzie królewskie, Szmalcówki, marynowane i wędzone. Oraz konserwy rybne, jarzynowe i mięsne, tłuszcze roślinne, masło, sery i inne artykuły spożywcze. Przy ul. Wileńskiej 23.

Naczynia kuchenne, narzędzia rzemieślnicze
 Przy ul. Ad. Mickiewicza 7.

Nowy sklep wędlin
 masła i serów
 Spółka

A. Kamińska i Urbanowicz

Wileńska 7.
 Taniej niż wszędzie.

STOWARZYSZENIE „ROZKWIĆ”

Poleca Sz. Publiczności cztery sklepy obficie zaopatrzone w towary spożywcze gastronomiczne. Wielki wybór konserwów, cukrów i czekolady.

Sklep Nr 1 Zawalnia 16, Nr. 2 Zamkowa 3, Nr. 3 Mickiewicza 35, Nr. 4 Beltzy 10.

Restauracje.

W Restauracji przy hotelu Nizzkowskiego Bakszta 2.

(najstarszej w Wilnie)

w czasie obiadów i kolacji przygrywa orkiestra damska. — Ceny konkurencyjne.

GABINETY. — Kuchnia pod kierownictwem b. szefa „Szumana”.

Dział Reklamowy

„Słowa”

Przyjmuje wszelkie ogłoszenia na warunkach

najbardziej dogodnych

Ul. A. Mickiewicza 4

(drużko piętro),

tel. 228.

Wydawnictwa wileńskie.

„ALMANACH”

Szkołnictwa Ziemi Wileńskiej

ukaze się niebawem w sprzedaży.

Kto i jak

będzie służył w wojsku

Nowa ustawa o ob. służbie wojskowej.

Do nabycia wszędzie.

Zakłady krawieckie.

Damski i męski krawiec

z Petersburga

Stanisław Kozłowski i S-ka

Długoletnia praktyka. Wykonywał obstalunki dla dostojników b. ces. dworu. Przyjmuje obstalunki i przeróbki po cenach tanich.

|| Robota sumienna. ||

Skopówka 5. Przy pracowni szkoła kroju i szycia.

DAMSKI I MĘSKI KRAWIEC

J. BILLEWICZ.

przy ul. Kalwaryjskiej 10
 Wykonuje obstalunki z powierzonych i własnych materiałów podług najnowszych londyńskich i paryskich modeli.
 | Ceny konkurencyjne |

Obuwie, zakł. szewskie.

Sklep i pracownia obuwia

J. Lipiński

poleca wszelkiego rodzaju gwarantowane obuwie po cenach konkurencyjnych.
 Ostrobramska 8.
 | Proszę przekonać się. |

W. Litwinowicz

Sklep obuwia i pracownia ul. Zamkowa Nr. 24.
 POLECA wielki wybór męskiego, damskiego i dziecięcego OBUWIA oraz sandałów własnego wyrobu.
 — Taniej niż wszędzie. —

Konfekcja, bławat, sukna.

Konfekcja dziecięca, bławat i sukna

J. Frenkel i S-ka

Najważniejsza firma Wilno, Niemiecka 28.
 | Ceny konkurencyjne. |

Drukarnie.

DRUKARNIA

J. Bajewskiego

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

Sawicz, 8. Tel. 262.